



# Znaczenie Parousji

Obietnica: „Przyjdę znowu” (Jan 14:3) była zawsze łączona i słusznie - z biblijną przepowiednią zakończenia tego wieku i przygotowaniem spraw tego świata do wprowadzenia nowego porządku światowego ześrodkowanego w Chrystusie. Wprawdzie dotychczas jeszcze istnieje wiara w poglądy średniowieczne o Dniu Sądu trwającym 24 godziny, o zniszczeniu ziemi, o natychmiastowym i ostatecznym potępieniu grzeszników itp. w powiązaniu z wiarą o „powtórny przyjsciu Chrystusa” - lecz chrześcijańska myśl w coraz większym zakresie skłania się do bardziej racjonalnego i zadowalającego poglądu odnośnie celu wtórego przyjscia. W coraz większym stopniu przyjmowany jest pogląd, że Pan Jezus Chrystus przychodzi powtórnie w celu wykorzenienia zła z ludzkiego społeczeństwa poprzez proces ewangelizacji i nawróceń przyprowadzający wszystkich, których można do tego nakłonić, do stanu pojednania i zgodności z Bogiem - osiągając ten element modlitwy Pańskiej, który mówi o czynieniu woli Bożej na ziemi, jako to jest czynione w niebie. Lecz to wszystko będzie trwało długi okres czasu - Księga Objawienia - w zgodności ze starożytnymi żydowskimi prorocत्वami - określa ten okres czasu na tysiąc lat - i cały ten okres czasu jest nazwany w Nowym Testamencie obecnością (greckie parousia) Syna Człowieczego.

Słowo „parousia” było i jest czasami przedmiotem walki ideologicznej różnych poglądów odnośnie charakteru i sposobu czy też czasu w odniesieniu do naszej sytuacji i położenia w „Boskim Planie Wieków”. W rzeczywistości nie ma powodu do tego rodzaju sporów. Na nieszczęście tłumacze Pisma Świętego na języki narodowe przetłumaczyli greckie słowo „parousia” - które występuje w Nowym Testamencie 24 razy - na „przyjście” we wszystkich przypadkach - z wyjątkiem jednego - lecz czyniąc tak popełnili błąd. Prawdopodobnie byli oni pod wrażeniem powszechnego wówczas poglądu na przyjście - trwające tylko 1 dzień o 24 godzinach. W rzeczywistości to słowo nie jest czasownikiem, lecz rzeczownikiem i dosłownie oznacza fakt, iż ktoś już przybył i jest tu obecny. Przeważająca część nowoczesnych tłumaczy przedstawia to słowo jako „obecność” we wszystkich występujących przypadkach. Nie stosuje się dalszej kwalifikacji tego słowa; słowo to - samo w sobie - nie wskazuje, czy ten ktoś obecny jest widzialny czy nie, jak również nie zawiera ono żadnej wskazówki co do tego, jak długo okres ten ma trwać. Ono oznacza tylko „być obecnym”.

Jest istotnym w tym miejscu stwierdzenie, że fakt widzialności lub niewidzialności naszego Pana w czasie Jego przyjscia lub przynajmniej w czasie Jego przybycia na ziemię, nie ma znaczenia w odniesieniu do rzeczy-

wistości Jego obecności.

W średniowieczu wierzono, że niebo jest usytuowane na zewnętrznej powierzchni wielkiej „krystalicznej sfery” - rodzaj globusa szklanego, który całkowicie otaczałby ziemię - właśnie po zewnętrznej stronie Słońca, Księżyca i gwiazd - które same rzekomo miały krążyć wokół Ziemi (Ta teoria była znana pod nazwą kosmogonii Ptolomeusza - zastąpiona przez bardziej dokładne teorie naukowe, obalające całkowicie poprzednie błędne pojęcia dopiero od odkrycia naukowo-astroonomicznego wielkiego polskiego uczonego Mikołaja Kopernika, który symbolicznie mówiąc: „Wstrzymał Słońce, a poruszył Ziemię”).

Stosownie do poprzednich błędnych teorii wierzono, że Chrystus w czasie swego powtórnego przyjscia przekracza tylko kilka mil atmosfery do powierzchni ziemi.

W obecnym czasie o wiele łatwiejszy do zrozumienia jest pogląd, że On przychodzi do nas nie z innego miejsca wewnątrz wszechświata, lecz całkowicie z zewnątrz tegoż wszechświata. Przez porównanie można sobie wyobrazić świat niebiański na odmiennej długości fali (od tej, jaka istnieje w świecie materialnym) - tak więc nasz Pan może być obecnym na scenie ziemskich spraw - nie włączając się do materii, której my wraz z całą ziemią i wszechświatem jesteśmy częściami składowymi - wskutek czego Pan nasz nie może być spostrzeżony ludzkimi zmysłami, widzeniem, słyszeniem itp.

To właśnie miało miejsce w czasie większości z 40 dni pobytu Jezusa pomiędzy zmartwychwstaniem a wniebowstąpieniem - a tylko niekiedy był widzialny w ciele ziemskim. Resztę czasu był poza możliwością dostrzeżenia Go przez swych uczniów - a jednak był przecież blisko nich.

Kiedy Szatan - jak mówi Pismo Św. - został wypędzony z nieba z powodu grzechu nieposłuszeństwa i zrzucony na ziemię - musi on być również niewidzialny i obecny w podobny sposób.

Ten fakt może dopomóc do wyjaśnienia, dlaczego początkowe okresy przyjscia są opisane tak, iż są podobne do przyjscia złodzieja - niepostrzeżenie, nie do odkrycia przez ludzkie oczy i uszy, lecz tylko przez duchowe i umysłowe, właściwie oceniając znaki czasu. Zewnętrzne manifestacje, zwracające uwagę naturalnych zmysłów, przyjdą później. A to prowadzi nas do rozważenia różnych wydarzeń, o których mówi Pismo Św., że mają się zdarzyć podczas obecności. Jest jeden



punkt kulminacyjny w czasie trwania tego okresu. Ten punkt jest zaznaczony przez końcowe obalenie mocy złego i formalne ustanowienie zwierzchności Pana Jezusa Chrystusa na ziemi. Ponieważ Kościół – skompletowane ciało wiernych, poświęconych wierzących chrześcijan wszystkich pokoleń – ma być połączony z Chrystusem w sferze duchowej w celu przeprowadzenia tej zwierzchności (Obj. 20:4; Mat. 13:43), musi on być przedtem wzbudzony i „przemieniony” (1 Kor. 15:51-52) na Jego podobieństwo – zanim ten punkt kulminacyjny zostanie osiągnięty. Podobnie – ponieważ ziemski lud Boży, lud przymierza – Izrael – oczyszczony i nawrócony (a więc nie w obecnym jeszcze stanie) ma być Boskim przedstawicielem na ziemi dla przeprowadzenia ewangelizacji świata podczas Tysiąclecia (Izaj. 49:6-9, 62:19, 66:19), ich przygotowanie i ostateczne zorganizowanie (Ezech. rozdz. 38 i 39) musi być także ukończone przed tym punktem. W obecnym stanie lud ten nie jest jeszcze oczyszczony i nawrócony, a zatem nie jest jeszcze przygotowany do tego wielkiego dzieła – ale widoczne są już pierwsze oznaki duchowego budzenia się tego narodu.

Z drugiej strony – ponieważ moc Szatana do wpływania na ludzi i pobudzania ich do złego pozostaje aż do czasu objęcia władzy przez Chrystusa, ale nie dłużej (co jednak jeszcze nie nastąpiło) – związanie Szatana (Obj. 20:1) rozpoczyna się w momencie kulminacyjnym wydarzeń. Stąd też te teksty Pisma Św., które określają przyjście jako podobne do przyjścia złodzieja – nieznanego dla ludzi, niewidzialne – opisują tę część obecności, która przypada na okres przed punktem kulminacyjnym (zwrotnym) tzn. podczas końcowych lat tego wieku, przez tak długi okres czasu, jak będzie to wynikało z porównania z biblijnymi opisami zdarzeń będących obecnie w procesie ich realizacji.

Podczas tego okresu ludzkość jest prawie zupełnie nieświadoma odnośnie znaczenia takich wydarzeń oraz faktu, że przyjście się rozpoczęło; tylko Kościół – „czuwający stróż poranku” – są świadomi tego faktu dzięki znajomości Pisma Św. i ich duchowego rozeznania.

Z drugiej strony – te teksty Pisma Św., które określają przyjście jako otwarte dla wszystkich zjawisko, powszechnie widziane przez wszystkich ludzi – opisują tę część obecności, która następuje po punkcie zwrotnym, tzn. trwającą cały Wiek Tysiąclecia okres czasu, kiedy zobaczą Syna Człowieczego przychodzącego w mocy i wielkiej chwale (Mat. 28:30), a chwała Pańska będzie objawiona i ujrzy ją wszelkie ciało pospołu (Izaj. 40:5).

Na tej podstawie wydarzenia obecności można podzielić na następujące kategorie (pierwsze pięć mają swoje miejsce jeszcze przed zakończeniem się tego wieku i wprowadzeniem Ery Mesjaszowej):

1. Zniszczenie niby-chrześcijańskiego systemu odstępczego – nazwanego przez ap. Pawła w 2 Liście do Tes. rozdz. 2 – „człowiekiem grzechu”. Powiedział on, że jeszcze w czasie jego dni – to odstępcstwo już było widoczne w początkowej formie, lecz nie mogło być objawione aż do czasu usunięcia „przeszkadzającej mocy”. Wówczas wzmocniło swoją władzę, przywłaszczając sobie uprawnienia należne tylko Chrystusowi – a ostatecznie zostanie zniszczone „zajaśnieniem jego obecności” (sł. greckie „epifania”).

Historia dowiodła prawdziwości przepowiedni Pawła poprzez ustanowienie pośród Kościoła – w pierwszych wiekach – tezy, że Kościół miał panować nad światem w imieniu Chrystusa w tym wieku; potęga pogaństwa – oficjalnej religii rzymskiego imperium – wykluczała możliwość takiego rozwoju aż do czasów cesarza Konstantyna z początkiem IV stulecia, kiedy to pogaństwo zostało obalone, a chrześcijaństwo stało się religią państwową. „Ten, który przeszkadza” – został usunięty i natychmiast zaczął wzrastać obok, lecz odrębnie od prawdziwego Kościoła – duchowo-świecki system władzy, który panował nad Europą i wszystkimi krajami, gdzie wpływy europejskie sięgały – w imieniu Chrystusa, lecz w odłączeniu od Jego ducha.

„Święte Imperium Rzymskie” z wieków średnich, św. Inkwizycja, różne inne kombinacje państwowo-kościelnego systemu – wszystko to były przejawy tego, co zostało określone symbolem „człowieka grzechu”. Wiek XIX zapoczątkował upadek tego systemu od czasów Rewolucji Francuskiej w 1789-99 – do utraty przez rzymsko-katolicką hierarchię doczesnej potęgi w 1870 roku – trwał ten proces i można z całą pewnością stwierdzić, że ta ostatnia data zaznaczyła początek procesu zniszczenia przez „zajaśnienie jego obecności”.

2. Postępujący upadek polityczno-społeczny porządku tego świata – zaznaczony przez wojny i rewolucje – wkraczający stopniowo w okres całkowitej anarchii był przepowiedziany przez naszego Pana w Ew. Mat. rozdział 24 i w innych miejscach jako „znaki jego obecności i końca tego wieku”.

Chrześcijanie żyjący w XIX wieku widzieli to przyjście; francusko-pruska wojna w 1870 roku poprzedziła te siły dążące do zmian, które zostały skupione przez I wojnę światową w 1914 roku, Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową w 1917 roku, a następnie II wojnę światową w 1939 r.

Zapoczątkowane w roku 1917 zmiany społeczno-politycznego porządku świata – w kierunku jego demokratyzacji i socjalizacji – spowodowały tak radykalne przemiany światowe, iż obecnie widzimy powszechne wołania o wolność pośród narodów dotychczas uciskanych i uciemżonych przez systemy ucisku, reprezentowane przez państwa o ustrojach imperialistycznych.



czno-kapitalistycznych.

Trudności finansowe i napięcia społeczne w świecie kapitalistycznym - jakich jesteśmy dzisiaj świadkami, akcentują ten proces i wskazują na wypełnianie się słów naszego Pana z Łuk. 21:25 - „uciśnienie narodów z rozpaczą”, „a serca ludzkie upadają z powodu strachu”. Obj. rozdz. 18 - przedstawia żywy obraz skutków tych wydarzeń na narody, przy czym należy szczególnie zwrócić uwagę na fakt, iż system państwowo-kościelny - określony w Piśmie Św. jako „człowiek grzechu” wyraźnie identyfikuje się i popiera obóz kapitalistyczny, widząc w nim gwarancję obrony przed światem socjalistycznym, którego się obawia.

Wszystko to - jeśli właściwie zrozumiane - jest charakterystyczne dla tego stanu, o którym Pan nasz powiedział, że są to „dni Syna Człowieczego” - pierwsze dni Jego Obecności.

3. Długo oczekiwane i upragnione przywrócenie narodu izraelskiego do swej własnej ziemi - przepowiedziane przez tylu żydowskich proroków - ma związek z Boską interwencją w ludzkie sprawy przy końcu tego wieku. Ogłoszenie niepodległego Państwa Izrael w roku 1948 na podstawie Uchwały Organizacji Narodów Zjednoczonych - niebywała dotąd imigracja ludności żydowskiej do swej ojczyzny - to wszystko wskazuje, że starodawne przepowiednie i prorocтва wypełniają się w naszych oczach. Wszystko to wskazuje na obecność Syna Człowieczego.

Należy tutaj pamiętać również o tych prorocत्वach Izajasza, które wyraźnie mówią o tym okresie czasu, kiedy Izrael będzie mieszkał w pokoju z okolicznymi narodami arabskimi jak: Egipt, Syria, Irak i inne. Powinniśmy wierzyć, że taki czas nadejdzie, chociaż obecnie jeszcze trudno przewidzieć, kiedy się to stanie faktem (Izaj. 19:22-25).

4. Zbieranie do życia duchowego poprzez zmartwychwstanie kompletnego, chrześcijańskiego Kościoła, włączając w to tych, którzy pozostają jeszcze żywi w tym okresie.

Wyrażną i ważną nauką w Nowym Testamencie jest ta, że nasz Pan w czasie swego przyjścia zbierze najpierw swój Kościół do siebie, a następnie wraz z nim w chwale będzie objawiony całej ludzkości. Z tego wynika, że pewien okres czasu dzieli od siebie te dwa wydarzenia.

Inaczej niż z poprzednimi trzema wydarzeniami - tutaj nie może być żadnego zewnętrznego - podległego ludzkim zmysłom - dowodu lub świadectwa tego zbierania Kościoła - chociaż w końcu będzie to jednak objawione ludzkości. Jednakowoż jest pewne, że musi ono być zakończone przed zakończeniem się tego wieku i rozpoczęciem się okresu zewnętrznej manifestacji

przyjścia i prawdopodobnie trochę wcześniej przed całkowitym końcem tego wieku.

Czy takie zmartwychwstanie jest dziełem jednej chwili, natychmiastowym „pochwyceniem” wszystkich naraz - jak wierzą niektórzy - lub czy też jest to proces rozciągający się na pewien okres czasu - może być sprawą dyskusyjną. Jest brak wyraźnych biblijnych oświadczeń w tym względzie. Lecz ten fakt, że inne wydarzenia z tego wstępnego okresu - rozciągają się w czasie przez okres co najmniej 100 lub więcej lat - może z łatwością gwarantować przyjęcie wniosku, że „przemiana” Kościoła również ma miejsce przez pewien okres czasu.

Wydaje się, że jest mało powodów do tego, aby miało to odbywać się inaczej - a w związku z tym można oczekiwać, że każdy z członków Kościoła „kończąc swój bieg” jest przemieniany w „okamgnieniu”, aby dołączyć do zgromadzenia świętych zmartwychwstałych. Natomiast wzbudzenie i przemiana członków Kościoła, którzy zakończyli swój bieg przed rozpoczęciem się obecności - były dziełem jednej chwili.

Należy tutaj podkreślić, iż tłumaczenie zwykłe słowa „współ z nimi” z 1 Tes. 4:17 nie jest właściwe i prowadzić może do błędnych pojęć. Właściwe tłumaczenie tego słowa jest „w tym samym okresie czasu”, co wyraźnie wskazuje, iż zmartwychwstanie Kościoła - jako całości - ma miejsce w jednym i tym samym okresie czasu tj. podczas wtórej obecności - „parousia” - który to okres czasu trwa już od przeszło 100 lat.

5. Końcowy atak złych sił tego umierającego świata przeciwko nawróconemu i oczyszczonemu narodowi izraelskiemu (a więc nie w jego obecnym stanie, który trudno byłoby nazwać jako „nawrócony” i „oczyszczony”), zgromadzonemu w swoim własnym kraju i będącemu przekonany, że Bóg ich wyswobodzi.

To nie mające żadnego precedensu w przeszłości wyswobodzenie, które równocześnie będzie zakończeniem tego wieku z całym jego złem i objawieniem całej ludzkości Chrystusa z Jego Kościołem w niebiańskiej mocy - dla zbawienia całego świata. Musi to przyjść po zebraniu Kościoła i ono kończy ten okres przyjścia, który był skryty i niewidzialny dla świata w ogólności - a rozpoczyna ten, który jest widoczny dla wszystkich.

Zastosowanie tego całego toku rozumowania ma na celu wykazanie, że podczas tego całego okresu obecność naszego Pana była faktem dokonany, chociaż nie objawiony dla ludzkiego wzroku.

Po tym zakończeniu Wieku Ewangelii przychodzą te wydarzenia, które odnoszą się do Wieku Tysiąclecia, a zatem należą także do obecności.

6. „Związanie Szatana”. Żywy obraz w Obj. 20 ukazuje natychmiastowy skutek objęcia ziemskiej władzy przez



Chrystusa, tj. związanie Szatana, „aby nie zwodził więcej narodów, ażby się skończyło 1000 lat”. Ten fakt sam z siebie okaże się wspaniałym bodźcem do życia sprawiedliwego, unikania grzechu ze strony ludzkości. Jest więc rzeczą oczywistą, że żyjemy jeszcze w okresie czasu, kiedy nie nastąpiło związanie Szatana - i trudno byłoby określić, kiedy to nastąpi - przez określenie dni i lat.

7. Zmartwychwstanie zmarłych. Wiele tekstów Pisma Św. wykazuje, że zmarli zostaną wzbudzeni i będzie im dana pełna i końcowa sposobność do porzucenia wszelkiego czynienia zła i zdeklarowania się za lojalnością i poddaństwem Bogu w zbawiennej łasce Jezusa Chrystusa.

To oznacza rozpoczęcie wspaniałego dzieła ewangelizacji świata, które będzie przeprowadzone przez Kościół z nieba i naród izraelski (nawrócony i oczyszczony) na ziemi. Rezultatem tego będzie, że nikt nie będzie zgubiony, kogo można będzie przekonać, aby przyjął warunki Ewangelii i zbawienia. Wskazuje to również na fakt, iż w obecnym okresie czasu głoszenie Ewangelii nie ma na celu nawrócenia całego świata - gdyż jest to utopią - a jedynie jest „wydanie świadectwa” - dlatego też działalność w tym zakresie różnych organizacji religijnych a zwłaszcza przy użyciu metod niewłaściwych, jak to czynią np. tzw. „Świadkowie Jehowy” - nie ma żadnych podstaw we właściwie zrozumianych tekstach Pisma Św.

8. Odnowienie ziemi. Obietnica Pisma Św. brzmi, że „pustynia zakwitnie jako róża”. Ziemia - ojczyzna ludzi - dana im przez Boga - została zanieczyszczona i częściowo zniszczona przez niewłaściwy tryb życia ludzkości. Jednym z wielkich dzieł Tysiąclecia będzie oczyszczenie zniszczeń, a będzie to dokonane przez samych ludzi. W tym wszystkim ludzkość nauczy się i pozna znaczenie pierwotnych Boskich zaleceń co do administrowania i panowania na ziemi i będzie tak czynić dla dobra wszystkich (1 Mojż. 1:26, 2:15).

9. Ostatecznie przychodzi koniec, kiedy to procesy tego ziemskiego panowania Chrystusa dokonają swego dzieła, przyprowadzając i jednając z Bogiem wszystkich ludzi, którzy okażą się godni pojednania. Grzechu i grzeszników już nie będzie, a rodzaj ludzki będzie gotowy, aby wkroczyć w progi stanu wieczności.

W tym punkcie Chrystus odda Królestwo Bogu Ojcu - aby Bóg był wszystkim we wszystkim (1 Kor. 15:24-28).

Cel „wtórego przyjścia” będzie wtedy osiągnięty. Tak zakończy się OBECNOŚĆ JEZUSA CHRYSUSA, czyli „PAROUSIA”.

Tłumaczenie z czasopisma  
**„Bible Study Monthly” Nr 1, styczeń 77 r.**

R-  
„Straż”